

# Halina Orlińska

---

## "Parks und Gärten in Deutschland", Norderstedt 1983 : [recenzja]

---

Ochrona Zabytków 38/2 (149), 140-144

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na s. 102: „Szkło wodne jest spoiwem mineralnym o wyglądzie zbliżonym do szkła. Stanowi bezbarwną ciecz, silnie alkaliczną i dającą się rozcieńczyć wodą”. Szkło wodne jest masą szklistą i nie stanowi cieczy. Natomiast jego roztwór wodny, a pod tą postacią jest sprzedawane i stosowane, jest cieczą, co zresztą autor dalej w tekście wyjaśnia.

Na s. 106: „...1 litr żrącego amoniaku...” – nie należy demonizować powinno być „stężonego”.

Na s. 115: „...SO<sub>4</sub>...” – czterotlenek siarki oczywiście istnieje, powstaje z dwutlenku siarki i tlenu podczas wyładowań elektrycznych, na pewno jednak nie wchodził w skład szkła mozaikowego.

Na s. 144: „...skład szkła antycznego: krzemionki 73<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, tlenku sodu lub potażu 22<sup>0</sup>/<sub>0</sub> i tlenku wapnia 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>”. Nie wiadomo czy omyłkowo zamiast potasu napisano potażu, czy rzeczywiście chodziło o potaż stosowany przy wyrobie szkieł. Zwykle podaje się zawartość składników szkła w sposób jednolity w przeliczeniu na tlenki. Wtedy powinno być „potasu”.

Na s. 148: „...soda egipska zawierała 22,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> sody, 18,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> siarczanu...” – w polskim języku chemicznym nie ma słowa „sulfat”, lecz „siarczan”.

Na s. 150: „...sporządzano szkło z piasku i popiołu (tj. węglan sodowy pochodzenia organicznego)...” z popiołu używano nie węglan sodowy, lecz węglan potasowy, tzw. potaż.

Na s. 240: „...alkoholizowanym proszkiem pumeksu...” – powinno być: „proszkiem pumeksu nasączonym alkoholem”, ponieważ „alkoholizowanie” ma w chemii zupełnie inne znaczenie.

Na s. 242: „Starsze wyroby z porcelany, złoczone ogniowo, były zdobione złotem sproszkowanym...”. W tym wypadku „złoczenie ogniowe” myli czytelnika, ponieważ w złotnictwie złoczeniem ogniowym określa się proces, który autor dalej (na s. 242) nazywa złoczeniem rtęciowym.

Na s. 242: „Ujemną stroną zdobienia srebrem jest jego czernienie pod wpływem utleniania”. Srebro nie czernieje pod

wpływem utleniania, a w wyniku reakcji z siarkowodorem zawartym w powietrzu.

Na s. 243: „Srebro w postaci proszku otrzymuje się przez wytrącenie z rozcieńzonego roztworu kwaśnego azotanu srebra lub chlorku koloidalnego proszku metalicznego srebra przez wytrącenie za pomocą miedzi lub cynku”. Trudno w tym zdaniu znaleźć sens. Prawdopodobnie powinno być: „srebro w postaci proszku otrzymuje się przez redukcję miedzią lub cynkiem z zakwaszonego roztworu azotanu srebra lub z chlorku srebrowego”.

Na s. 250: „Polega na pokrywaniu powierzchni... metalu odpowiednio przygotowanym stopem szkła” – powinno być nie „szkła”, lecz „szkliwa”, tym bardziej że dalej autor pisze: „Mimo że szkło i emalia są w zasadzie bardzo sobie bliskie, to jednak zwykle szkło nie nadaje się jeszcze do emaliowania”.

Na s. 265: „...farbami dominującymi w pierwszym okresie były czerwień, biel i zieleń...” – nie farbami, lecz barwami lub kolorami.

Na s. 266: „W celu wywołania światła stosowano także płynne złoto” i dalej: „Jedynie światła na odzieży uzyskiwano złotem płynnym” – nie bardzo wiadomo, co autor rozumie przez „płynne złoto”.

Na s. 277: „W porównaniu ze złotem jest mniej odporne (np. szybko oksyduje na powietrzu w obecności siarkowodoru)”. Chodzi o srebro, które jednak w obecności siarkowodoru nie oksyduje, lecz reaguje do siarczku srebra.

Na s. 297: „Natomiast niello jest metalem, a ściślej kompozycją”. Niello nie jest metalem. Wyjaśnia to autor na s. 303.

Dostrzeżone omyłki tylko nieznacznie umniejszają wartość książki, pierwszej polskiej książki tak szeroko omawiającej techniki artystyczne. Wzbudziła ona zainteresowanie szerokiego kręgu czytelników, czego dowodem było szybkie zniknięcie z półek księgarskich, mimo dość dużego nakładu 20 220 egzemplarzy.

Jerzy Kehl

*Parks und Gärten in Deutschland* (Parki i ogrody w Niemczech), Fabian Lith, „Bildatlas Special”, zeszyt 10, HB-Verlags- und Vertriebsgesellschaft mbH, Harkscheider Verlagsgesellschaft mbH, Norderstedt 1983, 113 ss., 122 il. (106 il. kol.).

Kolejny zeszyt w serii „Bildatlas Special” poświęcony jest historii ogrodów i parków, a także częściowo i ogrodnictwa w Niemczech. Autor, podając szeroki zakres informacji, pozwala czytelnikowi zapoznać się z faktami i zdarzeniami, które w taki lub inny sposób wpłynęły na kształtowanie się formy i tradycji założenia zieleni ogrodowej i parkowej; wiele uwagi poświęca ogrodom i parkom historycznym. Założenia współczesne traktuje skrótowo, z podkreśleniem zmian funkcji, których początek sięga XIX w., rozwój w okresie międzywojennym, a szczególne nasilenie po roku 1945. Z tego ostatniego okresu wymienia z nazwy tylko te, które wyróżniają się cechami indywidualnymi na tle parków powstałych prawie we wszystkich większych miastach. Nie wspomina natomiast o powstałych i powstających wokół większych miast lub nawet sięgających w głąb terenów za inwestowania miejskiego pasmach zieleni chronionej, tzw. *Schutzgebieten* (często w formie parków i ogrodów).

Całość składa się z dwóch części: monograficznej i szczegółowej. Ta ostatnia zawiera wykaz miejscowości (152 pozycje) z najważniejszymi ogrodami i parkami oraz krótką charakterystykę każdego z nich.

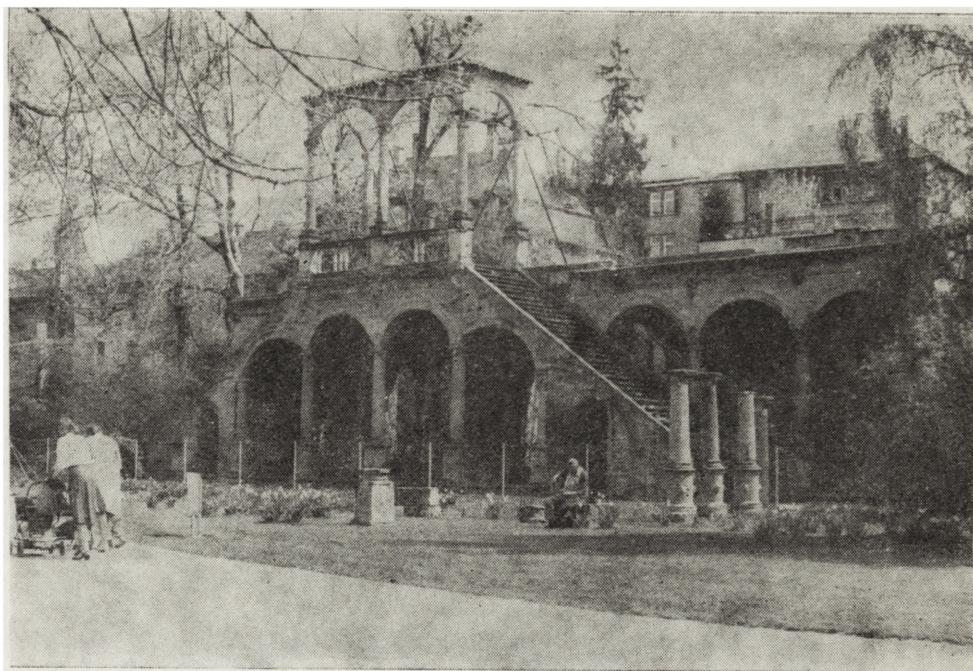
Część monograficzną opracowania rozpoczyna omówienie ogrodów starożytnych i mauretańskich w Hiszpanii oraz ich wpływu na sztukę kształtowania ogrodów w Europie w ogóle, a w Niemczech w szczególności. Ujęcie tego najstarszego okresu w dziejach ogrodów jest zbliżone do ujęć w innych podobnych opracowaniach, także polskich. Warto tylko zwrócić uwagę na fakt powstawania ogrodów na terenie Niemiec jeszcze za panowania Rzymian. Po przekroczeniu Alp przez legiony rzymskie pojawił się tu rzymski styl ży-

cia, a wraz z nim „villa rustica” z krajobrazowym ogrodem winnicami. Rzymianie szczególnie upodobali sobie południowe stoki Mozeli, wzdłuż której znajdowało się około 80 takich założeń, niezależnie od powstających, choć w mniejszej ilości, na zboczach Renu i Wezery. Po wycofaniu się Rzymian ogrody uległy zniszczeniu i ich ślady odnajdywane są czasem w trakcie badań archeologicznych (np. w Kolonii). Upłynęło wiele stuleci zanim ogród zajął stałe miejsce w krajobrazie Niemiec.

Podobnie jak w innych krajach europejskich i tutaj w początkowej fazie powstawania występują trzy główne typy ogrodów: klasztorne, wiejskie i małe wewnętrzne ogrody zamkowe.

Ogrody klasztorne wymienione zostały po raz pierwszy około 800 r. Najstarsze pozostałości tego typu ogrodów zachowały się w St. Gallen (Szwajcaria) i Reichenau (wyspa o tej samej nazwie na Jeziorze Bodeńskim należąca do Badenii-Wirtembergii), które spełniało ważną funkcję ośrodka kultury w VIII–X w. Tutaj w IX w. opatem klasztornym był Walafrid Strabo; pozostawił on po sobie niewielką książeczkę pt. *Hortulus* (ogródek), w której wymienił 25 rodzajów ziół leczniczych. O postępie rozwoju ogrodów w średniowieczu świadczą mogą teoretyczne propozycje Alberta Magnusa (1200–1280) – jednego z najznamienitszych duchownych swojej epoki (w XX w. ogłoszony został patronem przyrodników) – dotyczące ogrodu idealnego. Propozycje te, przedstawione w formie szkiców, polegały na oddzieleniu ogrodu użytkowego od ogrodu mieszkalnego (*Wohngarten*). Projekty te niestety zostały ujawnione dopiero po kilku stuleciach.





1. Pozostałości renesansowego „Lusthausu” w Stuttgarcie



2. Fragment dziewiętnastowiecznego środkowego ogrodu pałacowego w Stuttgarcie

Do zakładania warzywników wiejskich niewątpliwie przyczynił się Karol Wielki, który poprzez swoje ustawodawstwo zalecał uprawę roślin warzywnych, ale także drzew owocowych, kwiatów i krzewów.

W obrębie zamków obronnych powstawały małe ogrody wewnętrzne, w których ulubionym drzewem była lipa i niewielka grządka kwiatowa z zieleńcem. Natomiast w okresie pokoju po zewnętrznej stronie murów zakładano place turniejowe otoczone drzewami i zwierzyńce. Stały się one załącznikiem późniejszych parków pałacowych. Jako przykład zwierzyńców – choć z czasów późniejszych – autor podaje założony na obszarze 500 morgów w 1571 r. przez landgrafa heskiego – Wilhelma Zwierzyniec na Zapfenburgu (Saababurg). Niezależnie od gromadzenia w zwierzyńcu okazów fauny europejskiej, Wilhelm zajmował się również botaniką i założył ogród botaniczny, w którym badał życie roślin sprowadzanych z całego świata. Jemu też przypisuje się jako pierwszemu sadzenie ziemniaków, otrzymanych od przyjaciela z Włoch i nazwanych z włoska „taratoupli”; w pierw-

szym okresie wegetacji ziemniaki traktowane były jako roślina kwiatowa, a w następnym dopiero jako warzywo.<sup>1</sup>

W XVI i XVII w. przeniknęła do Niemiec z Włoch sztuka renesansu, a wraz z nią i moda na zakładanie dekoracyjnych ogrodów kwiatowych. Ponieważ nosicielami tych nowinek byli w znacznej mierze kupcy, pojawiły się przed murami miast dekoracyjne ogrody kwiatowe z ozdobnymi krzewami i żywopłotami. W nich zadomowiły się wkrótce sprowadzone przez Holendrów tulipany (1561), podziwiane już w 1565 r. w ogrodzie patrycjusza augsburskiego. Słynny był również ogród burmistrza we Frankfurcie, który został uwieczniony na szychu przez Meriana w 1641 r. Wydaje się, że ogrody kwiatowe w okresie renesansu stanowiły przedmiot zainte-

<sup>1</sup> Uważany jest też w Niemczech za posiadacza najstarszego przepisu na gotowanie ziemniaków. Jednakże upowszechnienie ich uprawy nastąpiło dopiero w 200 lat później.





3. Fragment dziewiętnastowiecznego parku leśnego Rosenstein w Stuttgarcie



4. Pałac z XIX w. (obecnie muzeum przyrodnicze) w parku Rosenstein w Stuttgarcie

resowania bogatych kupców i patrycjatu miejskiego, który w tym czasie odgrywał znaczącą rolę społeczną. Pierwsze wspólne użytkowanie ogrodu poza miastem miało miejsce w Bremie. W połowie XVII w. założono pierwszy ogród miejski w pewnym oddaleniu od miasta na lewym brzegu Wezery, w miejscowości Neustadt (Gärten Neustadt).<sup>2</sup> W niedzielne letnie popołudnia mieszkańcy Bremy wędrowali tam całymi rodzinami, często z drobnym sprzętem ogrodniczym. Jako ciekawostkę można uznać wydzielenie specjalnego terenu dla dzieci, „aby mogły obserwować kiełkowanie grochu lub fasoli”.

Rozpowszechnianiu się ogrodów i parków pałacowych sprzyjało rozdrobnienie feudalne w Niemczech, a w związku z tym pokaźna liczba większych i mniejszych księstw i księstewek. Pierwszym wielkim pałacowym ogrodem renesansowym był ogród w Stuttgarcie, założony jeszcze w XV w. przez Eberharda V, księcia wirtemberskiego, który w czasie

swojego pobytu we Włoszech podziwiał projekt ogrodu Albertiego (1482) i na jego wzór założył ogród przy swojej rezydencji, uznawany w połowie XVI w. za najpiękniejszy ogród w całych Niemczech. Tu też powstał w połowie XVI w. pierwszy pawilon ogrodowy (Lusthaus) projektu Georga Beera, przypominający bryłę niewielki zamek renesansowy. Od tego czasu Lusthaus stał się nieodłączną częścią ogrodów dekoracyjnych, a część ogrodu z nim związaną nazywano Lustgarten.<sup>3</sup> Na całość założenia składały się ogród kwiatowy i odbudowywana na zimę pomarańczarnia (zapoczątkowało to budowę oranżerii), a w pobliżu Lusthausu – hipodrom dla zawodów konnych.

Drugim ogrodem renesansowym, uważanym za jeden z najważniejszych, był ogród w Heidelbergu, założony przez władcę Palatynatu Fryderyka (1614), projektu Salomona de Cause (zwanego również Mondekausem). Choć nie został w pełni ukończony i do naszych czasów niewiele z niego

<sup>2</sup> Ówczesne przepisy zabraniały sadzenia drzew w bezpośrednim otoczeniu poza murami, aby nie zasłaniały pola widzenia na określonej odległości.

<sup>3</sup> Lustgarten, powiązany z Lusthausem, stanowił albo oddzielną całość, gdzie władca spędzał z dworem okres letni, albo fragment większego ogrodu pałacowego.



pozostało, uzyskał trwałe miejsce w historii ogrodów, ponieważ służył jako wzór dla powstających wówczas założen ogrodowych.<sup>4</sup>

Odrębną grupę ogrodów z tego okresu stanowiły zakładane przy starych uniwersytetach lub równocześnie z nimi ogrody botaniczne, nazywane również ogrodami uniwersyteckimi: w Erfurcie (1525), Heidelbergu (1597), Królewcu i Lipsku (druga połowa XVI w.) oraz w Giessen (1610), gdzie obecnie znajduje się najstarszy zachowany ogród uniwersytecki.

Przyspieszony rozwój ogrodów – powstawanie nowych i przebudowa istniejących – przypada na koniec XVII i początek XVIII w., tym razem pod wpływem klasycznych ogrodów francuskich, których inicjatorem był Le Nôtre, a nazywanych w Niemczech ogrodami barokowymi, w późniejszym etapie – rokokowymi. Nadworni ogrodnicy często pochodzili z Francji lub też ją odwiedzali dla zapoznania się ze sztuką budowy ogrodów nowego stylu. Jako przykład może tu posłużyć założony w 1666 r. ogród w Hanowerze (Hofgarten), zaprojektowany początkowo przez Michaela Grosse, a ukończony przez sprowadzonego z Celle ogrodnika dworskiego Henri Perronet. Ogród ten jest nie tylko najlepszym przykładem założenia barokowego w owym czasie, nie tylko wart wzmianki ze względu na najwyższą fontannę (67 m), ale najważniejsze jest to, że przetrwał do naszych czasów w nieskażonej formie i dziś zachwyca swą urodą.<sup>5</sup>

Moda zmieniała się szybko. Już w drugim dziesięcioleciu XVIII w. pojawiły się elementy stylu rokoka, a w końcu XVIII wieku powszechny zachwyt i naśladownictwo zaczęły wywoływać krajobrazowe ogrody angielskie, niezależnie od uprzednio akceptowanych wpływów holenderskich. Te dwa typy ogrodów najpierw znajdowały naśladowców w Niemczech Północnych, aby potem rozprzestrzenić się po całym kraju. Z założen holenderskich przyjmowano przede wszystkim systemy wodne, podczas gdy park angielski zapanował wszechwładnie, niszcząc wiele cennych ogrodów poprzedniej epoki. Nastąpiła przebudowa oraz budowa nowych założen, zajmujących coraz to większe przestrzenie. Słynna jest historia parku w Muskau, gdzie właściciel, książę Pückler, założył 500-hektarowy park krajobrazowy, którego koszt budowy był tak wysoki, że w końcu musiał go wraz z resztą posiadłości sprzedać i przenieść się do niewielkiej rezydencji. Przy okazji budowy parku stał się tak znakomitym specjalistą, iż był doradcą Napoleona III w zakresie budowy ogrodów. Do najświetniejszych zachowanych parków z tego okresu należą: pałacowe założenia w Schlessheim (koło Monachium), dwa ogrody w Kassel – Karlsau i Wilhelmshöhe, to ostatnie z oktagonalną wieżą i spadającą na znacznej wysokości kaskadą, Ludwigsburg z ocalałym parkiem krajobrazowym i największym zachowanym pałacem barokowym, Nymphenburg – połączenie parterów barokowych, holenderskich urządzeń wodnych z parkiem krajobrazowym. Wczesne wprowadzenie krajobrazowych parków angielskich doprowadziło w wielu wypadkach do całkowitej lub częściowej likwidacji założen klasycznych. Spowodowało jednak wzbogacenie i urozmaicenie drzewostanu, który obecnie już jako starodrzew stanowi atrakcję wielu parków niemieckich. Dotyczy to niemal wszystkich parków angielskich ocalałych jako historyczne i tych zaprojektowanych w czasach późniejszych. Umiejętnie wykorzystanie zachowanych elementów, szczególnie starodrzewu, wydaje się jedną z charakterystycznych cech planowania współczesnych parków w Niemczech.<sup>6</sup>

<sup>4</sup> Inny znaczący ogród renesansowy był w Kassel; założony w 1567 r., znany nam jest tylko ze sztychu, ponieważ w końcu XVII w. został całkowicie przekształcony w ogród hollenderski.

<sup>5</sup> Z zachowanych ogrodów klasycznych wymienić można: ogród barokowy w Jersbek (założony w latach 1730–1740), w Düsseldorfie (autorstwa Nicola de Pigage), barokowe partery w Ludwigsburgu (1709), jeden z najładniejszych ogrodów barokowych w Niemczech w Schwetzingen z połowy XVIII w., zaprojektowany przez Petriego według założen ścisłej symetrii (przywrócony do pierwotnego wyglądu po 1945 r.), ogród w Weikersheim (założony w 1709 r. według projektu Mathieu), który przez ostatnie 200 lat nie był zmieniany, lecz tylko pielęgnowany (zachowały się w nim: oranżeria, rzeźby, obeliski i kamienne ławki; w 1956 r. został poddany gruntownej restauracji), rokokowy ogród w Veitshöchheim, powstały w 1681 r., a doprowadzony do perfekcji w latach 1763–1764. W niektórych innych zachowały się



5. Fragment ogrodu różanego przy pałacu w parku Rosenstein w Stuttgarcie

Inicjatorem, choć może nie w pełni świadomym, tzw. krajobrazowych parków niemieckich stał się – wspomniany już – książę Pückler. Teoretykiem końca XVIII i początków XIX w. był L. Scell, który jeszcze jako młody ogrodnik zaprojektował park angielski w Wörlitz, następnie w Monachium i zaprojektował park w Nymphenburgu oraz wiele innych; był on zwolennikiem włączania elementów przyrody w ich pierwotnej postaci (wody, skały, roślin).<sup>7</sup> Do tego rodzaju parków należy ogród skalny w Sanspareil (Felsengarten), Wilhelmshöhe w Kassel oraz m.in. park na wyspie Pfaneinsel. Projektu Scella są także ogrody w Aschaffenburgu,

fragmenty pierwotnych założen, jak aleje, rzeźby, fontanny, budowle parkowe itp.

<sup>6</sup> Spośród wielu innych można tu wymienić park w Celle, Sägel (40-hektarowy park o urozmaiconym drzewostanie z połowy XVIII w.), park przy pałacu w Heltorf (pierwszy park angielski w Nadrenii, 1796 r., słynący z rzadkich okazów drzew), ogród angielski w Monachium według projektu Scella (druga połowa XVIII w., od początku projektowany jako ogród miejski ogólnie dostępny), w Pomerfeld z zado-mowionymi danielami, jedyny w swoim rodzaju ogród pałacowy w Würzburgu, ze zbiorem rzeźb przedstawiających dzieci.

<sup>7</sup> Pozostawił pracę pt. *Beiträge zur Bildenden Gartenkunst für angehende Gartenkünstler und Garten Liebhaber*, w której odrzucał sztuczne założenia. Należy przypuszczać, że była to reakcja na zakładane ogrody romantyczne i sentymtalne.

Mainz, Mannheim i inne. Proponował on również założenie parku rozrywkowego dla ubogich i kalek. W pomoc przyszła mu rewolucja francuska, która rzuciła hasło zakładania parków „dla wszystkich stanów”.

Tym razem idea parków publicznych dotarła do Niemiec ze Stanów Zjednoczonych, a wzorem do zakładania parków publicznych stał się Centralny Park w Manhattanie (połowa XIX w.), przy którym współpracował Wilhelm Benque. W Bremie 16 września 1865 r. zawiązało się zreszenie dla zalesienia miejskiego pastwiska (130 ha). Projekt tego zalesienia opracował nie kto inny, jak Wilhelm Benque, który właśnie powrócił do Niemiec. Zastosował on na gruncie niemieckim wszystkie te urządzenia, które występowały w Parku Centralnym, a więc: tereny do gier, urządzania festynów, ścieżki spacerowe, akwenty do przejażdżki łodziami, a zimą również dla sportów i zabaw na lodzie. Powstały park został nazwany Burger Park i utrzymał tę nazwę do dziś. Od początku był i jest obecnie utrzymywany ze składek publicznych oraz prywatnych darowizn; stał się prawozorem do tworzenia parków publicznych na terenie całych Niemiec. Inne zjawisko uspołecznienia terenów zielonych miało miejsce w Berlinie. Już w pierwszej połowie XIX w. lekarz i działacz społeczny D.G. Moritz Schreber z Lipska nawoływał do tworzenia mieszkańcom gęsto zaludnionych miast w epoce przemysłowienia warunków do kontaktów z przyrodą. Idea ta została zrealizowana w końcu XIX w. i nazwana „berlińską idyllą”. Na obrzeżu Berlina powstało osiedle małych działek z domkami-altanami. Krytyczna sytuacja mieszkaniowa w Berlinie doprowadziła do przenoszenia się na stałe do owych domków i w 1900 r. było już 40 tys. „Laubenkolonisten”. Ogródki działkowe rozpowszechniły się wkrótce w całych Niemczech i otrzymały nazwę „Schrebergarten”, od nazwiska ich inicjatora. Po 1945 r. powstało pojęcie „parki ogródkowe”, co oznaczało urządzenie w ich sąsiedztwie terenów sportowych z zielenią wypoczynkową.

W połowie XIX w. zaczęły powstawać uzdrowiska wymagające przestrzennych terenów zielonych – parków zdrojowych. Wykorzystywano często na ten cel parki pałacowe oraz parki prywatne. Tak było w Baden-Baden, Bad Homburg, Bad Pyrmont (jedno z najstarszych uzdrowisk z 1666 r.). Inne parki kształtowano równocześnie z budową domów zdrojowych, w większości według projektów znanych architektów zieleni (Bad Neuheim – Heinrich Siesmayer, Bad Oyenhause – Lenné). Do ciekawszych należy założony w 1710 r. park w Bad Bentheim o powierzchni 11 ha, połączony z dużym lasem dębowym. W 1736 r. przekształcony został w park barokowy, a potem częściowo w park angielski. Po zniszczeniach w czasie wojny został w 1972 r. odbudowany według pierwotnych planów, założono równocześnie przy nim duży ogród różany.

Wiek XX cechuje budowa i rozbudowa parków publicznych. Są to parki nowo zakładane w centrum miast, tereny wystawowe i wypoczynkowe, zespoły parkowe przy ogródkach działkowych, tereny wypoczynkowe związane z ogrodami botanicznymi, powszechnie i coraz częstsze udostępnianie par-

ków pałacowych i prywatnych, niefjednokrotnie ich przejmowanie lub wykup przez władze miejskie lub samorządowe. Z najnowszych założeń interesujący jest niemiecko-francuski park przyjaźni i pokoju w Saarbücken, zaprojektowany w miejscu bitwy z czasów wojny prusko-francuskiej w latach 1870–1871 i założony w latach 1958–1960 wspólnym wysiłkiem obu narodów. Jest to typowy park rozrywkowo-wypoczynkowy, ze szczególnym uwzględnieniem terenów dziecięcych. W 1966 r. oddano do użytku tzw. dolinę dziecięcą, w której umieszczono mini-świat Gulliwera, ze wszystkimi znanymi budowlami świata wykonanymi w formie modeli w skali 1:33. Słynna jest też dolina bylin i kwiatów z ogrodem różanym, w którym 15 tys. róż zasadzili Francuzi i 13 tys. Niemcy. Jeden z najpiękniejszych ogrodów znajduje się na wyspie Mainau, którego początek przebudowy rozpoczął w 1930 r. Lenart Bernadotte. Wyspa przechodziła różne koleje losu – od twierdzy rzymskiej aż po zamek krzyżacki. Obecnie na 45 ha zaprojektowano park należący do czołówki światowej, z dużym włoskim ogrodem różanym, w którym znajdują się róże hodowane od 500 lat.

Jak wspomniano uprzednio, część druga zeszytu – szczegółowa, zawiera wykaz 152 miejscowości o ogólnej liczbie ok. 200 parków. Choć nie wszystkie parki historyczne zachowały swój pierwotny wygląd (głównie angielskie), w wielu z nich przetrwały elementy założeń programowych. Z ogólnej liczby około 200 parków udokumentowany rodowód historyczny (XVI–XIX w.) ma około 100 parków pałacowych. Także z ogólnej liczby około 30 parków zdrojowych część wywodzi się z parków historycznych, podobnie jak część z około 15 ważniejszych ogrodów botanicznych; około 15 parków nie ma metryki historycznej. Do ogólnej liczby wchodzi również ogrody małych form (ok. 12) związane z nazwiskami historycznymi, tradycją lub wyraźnie o regionalnym, czasem równocześnie historycznym charakterze, stanowiąc część ogólnej historii ogrodów i parków. Wszystkie ogrody i parki są publicznie dostępne, z wyjątkiem zaledwie kilku.

Najstarszy z ogrodów w Stuttgarcie należy obecnie do zieleni ogólnomiejskiej; już na peryferiach miasta łączy się z dziewiętnastowiecznym parkiem leśnym Rosenstein. O historycznym charakterze tego ogrodu przypomina jego położenie, przeniesione w 1904 r. ruiny *Lusthausu* (zniszczonego w 1846 r.), dziewiętnastowieczne kopie rzeźb ogrodowych wzdłuż alei spacerowych najstarszej części ogrodu pałacowego oraz niektóre elementy parku dziewiętnastowiecznego (średni i dolny park pałacowy), poddanego gruntownemu uporządkowaniu w latach 1961 i 1971 w związku z wystawą kwiatów.

Z zamieszczonej w zeszycie mapy rozmieszczenia ogrodów i parków wynika, że największe ich zgrupowanie znajduje się wzdłuż Renu, na odcinku między Karlsruhe i Düsseldorfem oraz w gniazdowym układzie wokół Frankfurtu nad Menem.

Halina Orlińska